

dobry finisz sezonu braci Szejów

Data publikacji: 9.10.2017 6:00

Linia mety w Przybramie zakończyła rywalizację nie tylko w siódmej rundzie Mistrzostw Czech, ale i w całym sezonie 2017 czeskiego czempionatu. Tegoroczny Rajd Pribram okazał się niezwykle trudnym wyzwaniem. Zarówno w sobotę, jak i w niedzielę panowała bardzo zmienna i niestabilna pogoda.

W niedzielę (08.10.2017) nad Przybramem pojawiło się na moment słońce, ale zawodnikom rywalizacji to nie ułatwiło. Podobnie, jak w sobotę warunki na odcinkach były ciężkie. Zalegająca woda i mocno zabrudzona błotem i liśćmi nawierzchnia oznaczały częste zmiany przyczepności.

Podobnie, jak dzień wcześniej, także i w niedzielnym etapie zawodów załoga GK Forge Metkom Rally Team utrzymywała bardzo wysokie i równe tempo. Połowę oesów Szejowie ukończyli w pierwszej trójce. Dzięki temu w klasyfikacji drugiego dnia Rajdu Pribram Polacy znaleźli się na trzecim stopniu podium, za Janem Dohnalem (Ford Focus WRC) i Vaclavem Pechem (Ford Fiesta R5), jeszcze nieoficjalnym wicemistrzem Czech 2017.

Niestety na końcowym wyniku w finałowej rundzie zaważyła przebita, jeszcze podczas pierwszego etapu, opona. Po tym Polacy systematycznie odrabiali straty i awansowali o 35. pozycji, by ostatecznie wywalczyć w Rajdzie Pribram 7. lokatę. W tych zawodach jazda załogi z Ustronia była jednak zdecydowanie lepsza niż miejsce na mecie. Gdyby nie wspomniany kapeć, Szejowie mieliby szanse walki o pierwszą trójkę klasyfikacji zawodów. O tym, jak konkurencyjni byli Jarek z Marcinem, świadczy fakt, że na 16 oesów rozegranych w całym rajdzie, na ośmiu notowali miejsca na podium.

Rajd wygrali, jadący u siebie, Jan Dohnal z Michałem Ernstem. Ten rezultat spowodował, że załoga Forda Focusa WRC w klasyfikacji sezonu zajęła czwarte miejsce i zepchnęła braci Szejów o jedno oczko niżej. Jako drudzy na metę przyjechali Pech i Uhel, a najniższy stopień podium należał do Wojciecha Stajfa z Marketą Skacelową.

- Jesteśmy na mecie i trudno mi uwierzyć, że ten sezon już się zakończył. Nie sposób opisać wszystkich emocji i wrażeń, jakie nam towarzyszyły przez te pracowite miesiące. Myślę, że w finałowej rundzie, mimo przebitej opony, wypracowaliśmy bardzo udany finisz. Ponad połowa odcinków ukończona w czołowej trójce dowodzi, że dobrze wykorzystaliśmy tych kilka miesięcy, a cały projekt przesiadki do Forda Fiesta R5 po prostu się udał. Staraliśmy się, mimo słabszego auta, nawiązać walkę z Janem Dohnalem i trzy razy byliśmy naprawdę blisko jego tempa, ale trzeba przyznać, że w ten weekend bardzo wysoko zawiesił poprzeczkę. Niezależnie od wyniku możemy wracać z podniesionymi głowami. Analizując wszystko, co wypracowaliśmy w tym sezonie, myślę że w pełni wykorzystaliśmy daną nam szansę. Nie osiągnęlibyśmy tego, gdyby nie ogromne zaufanie, jakim obdarzyli nas sponsorzy. GK Forge Grelowski Obróbka Plastyczna Metali, Grupa Metkom, Satjam, Darma, Deco-Car, Minimax, Viralseed i Pokrycia Dachowe Pniok Sylwester, Wirtualna Polska, TVP Katowice, Motowizja, portal OX.pl – to z Wami dzieliliśmy nie tylko sukcesy i dobre chwile, ale także te gorsze momenty, w których zawsze byliście z nami, za co bardzo wszystkim dziękuję. Ogromne podziękowania należą się kibicom i wszystkim, którzy trzymali za nas kciuki, bo to dzięki Wam wszystko co przeżyliśmy zapamiętamy na długo. - skomentował start Jarek Szeja

- W tym rajdzie osiągnęliśmy to, na co ciężko pracowaliśmy przez cały sezon, a także w poprzednich latach. Cały zespół nam pomagał i każdy element rajdowej układanki działał tak, jak trzeba, co zaowocowało tym, że regularnie notowaliśmy czasy ścisłej czołówce rajdu. Sezon zakończony w tak dobrym stylu, to optymistyczny prognostyk na kolejny rok - dodał z kolei Marcin Szeja.

Nieoficjalna klasyfikacja końcowa Rajdu Pribram 2017:

1. Dohnal/Ernst (Ford Focus WRC) 1:16:49,2 s
2. Pech/Uhel (Ford Fiesta R5) +1:29,0 s
3. Stajf/Skacelova (Skoda Fabia R5) +2:24,0 s
4. Tarabus/Machů (Škoda Fabia S2000) +2:48,3 s
5. Trojan/Chlup (Skoda Fabia R5) +3:35,9 s
6. Kopacek/Rendlova (Subaru Impreza STI) 3:45,9 s
7. Szeja/Szeja (Ford Fiesta R5) +4:05,7 s
8. Trneny/Pritzl (Skoda Fabia WRC) +6:27,6 s
9. Pesl/Pesek (Mitsubishi Lancer Evo IX) 6:37,2 s
10. Pokorny/Lasevic (Skoda Fabia R5) +7:35,9 s
11. Pondelicek/Vybiral (Skoda Fabia S2000) +7:53,5s
12. Tucek/Dufek (Mitsubishi Lancer Evo IX) +8:15,8 s
13. Nesetril/Cernoch (Porsche 997 GT3) +9:01,4 s
14. Capka/Richanek (Mitsubishi Lancer Evo IX) +9:04,3 s
15. Tomek/Zeman (Skoda Fabia S2000) +9:12,9 s

(red/mat.pras.)